

*Sygn. akt VII AGa 641/21*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 maja 2022 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia Jolanta de Heij – Kaplińska*

*Protokolant: Katarzyna Juć*

*po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2022 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w S.*

*przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki*

*o obliczenie opłaty koncesyjnej*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt XVII AmE 74/20*

*I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:*

*a) w punkcie pierwszym oddala odwołanie,*

*b) w punkcie drugim zasądza od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;*

*II. zasądza od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;*

*III. nakazuje pobrać od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem opłaty od apelacji, od której uiszczenia pozwany był zwolniony.*

*Jolanta de Heij-Kaplińska*

*Sygn. akt VII AGa 641/21*

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 listopada 2019 r., znak Nr (...) (...) (...) (...) Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. z 2019 r. poz. 755, z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 stycznia 2018 r. oraz w związku z § 4 ust. 3 i § 6 ust. 4 w zw. z ust. 1-3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz. U. z 1998 r. Nr 60, poz. 387, z późn. zm.), oraz w zw. z art. 2 § 2 i 3 oraz art. 21 § 3 ustawy z dnia 29

sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa ( Dz. U. 2019, poz. 900, z późn. zm.), po przeprowadzeniu wszczętego z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie obliczenia opłaty koncesyjnej, ustalił dla (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w S. opłatę należną z tytułu koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu paliwami ciekłymi, udzielonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 8 kwietnia 2014 r., znak: (...) (...) na kwotę 17 250 zł.

Od tej decyzji powód wniósł odwołanie zaskarżając ją w całości oraz zarzucając jej naruszenie:

I. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) § 6 ust. 4 w zw. z ust. 1-3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz. U. z 1998 r. Nr 60, poz. 387 z późn. zm.) poprzez jego zastosowanie i wszczęcie przez Prezesa URE postępowania w przedmiocie obliczenia opłaty koncesyjnej, zakończonego wydaniem zaskarżonej decyzji, mimo braku podstaw do wszczęcia i prowadzenia postępowania, gdyż brak jest podstaw do uiszczenia przez odwołującego obliczonej i nałożonej na niego kolejnej opłaty koncesyjnej w tym samym roku,

b) art. 7 kpa, art. 77 kpa, art. 107 § 3 kpa w zw. z art. 30 ust. 1 p.e. poprzez niepodjęcie wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, a także niepełne wyjaśnienie w uzasadnieniu wydanej decyzji podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, wskutek czego brak jest możliwości odczytania toku rozumowania organu przyjętego podczas wydawania zaskarżonej decyzji, a w konsekwencji wydanie wadliwego rozstrzygnięcia,

c) art. 7a kpa i art. 8 kpa w zw. z art. 107 § 3 kpa poprzez ich niezastosowanie podczas, gdy przedmiotem niniejszego postępowania jest nałożenie na stronę obowiązku w postaci określenia podwójnej opłaty koncesyjnej, a w sprawie istnieją wątpliwości co do treści normy prawnej (§ 4 ust. 3 Rozporządzenia), w związku z czym, wątpliwości te winny być rozstrzygnięte na korzyść odwołującego, tj. poprzez uznanie, iż opłata od koncesji została uregulowana; przy jednoczesnym nie odniesieniu się przez organ do argumentacji podnoszonej w toku postępowania przez odwołującego oraz przedłożonych dokumentów, w postaci potwierdzenia przelewu tytułem opłaty koncesyjnej za rok 2014;

II. przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

art. 34 ust. 1 p.e. w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z ust. 2 i w zw. z § 1 ust. 1 Rozporządzenia w zw. z art. 217 Konstytucji RP, poprzez ich błędną wykładnię (i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie) polegającą na przyjęciu, iż w razie udzielenia nowej koncesji, stanowiącej w istocie przedłużenie dotychczas obowiązującej koncesji, odwołujący zobowiązany jest do ponownego wniesienia opłaty koncesyjnej za rok 2014, mimo uprzedniego wniesienia przez nią opłaty za ww. okres;

a co za tym idzie, zaskarżona decyzja powoduje „dwukrotne” pobranie ww. opłaty, co stanowi nieuzasadnione nadużycie prawa i pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz zasadą rozstrzygania wątpliwości interpretacyjnych przepisów prawa na korzyść strony.

W oparciu o przedstawione zarzuty, powodowa spółka wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i umorzenie postępowania w sprawie, ewentualnie o uwzględnienie odwołania i uchylenie zaskarżonej decyzji w całości oraz przekazanie sprawy organowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenia od organu na rzecz odwołującego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na skutek odwołania (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w S. od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 15 listopada 2019 r. Nr

(...). (...) (...) (...) w punkcie pierwszym uchylił zaskarżoną decyzję i zasądził od Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na rzecz (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w S. kwotę 1.720 zł (tysiąc siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

***Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:***

Powód (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w S. jest spółką prawa handlowego wpisaną do rejestru przedsiębiorców KRS prowadzonego przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie pod numerem (...). Przedmiotem działalności Spółki są między innymi sprzedaż hurtowa paliw i produktów podobnych, sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw.

(...) paliwami powód dokonywał w oparciu o udzieloną 22 grudnia 2004 r. przez Prezesa URE koncesję (nr (...)). Koncesja ta była udzielona na 10 lat. Z tytułu posiadanej koncesji przedsiębiorca 12 maja 2014 r. uiszczył należną za 2013 r. opłatę.

Przed wygaśnięciem koncesji z 2004 r., powodowa spółka w dniu 6 lutego 2014 r. złożyła do Prezesa URE wnioski o udzielenie kolejnej koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu paliwami ciekłymi. Po przeprowadzeniu postępowania w sprawie udzielenia koncesji, Prezes URE decyzją z 8 kwietnia 2014 r. nr (...)/(...), udzielił powodowi koncesji na obrót paliwami ciekłymi na okres od 31 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2030 r. W roku 2014 powód mógł wykonywać działalność w oparciu o nową koncesję tylko przez 1 dzień, tj. tylko 31 grudnia 2014 r.

W związku z udzieleniem powodowi w 2014 roku kolejnej koncesji, Prezes URE pismem z dnia 22 września 2017 r. wezwał powoda do wniesienia w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego pisma opłaty z tytułu udzielonej koncesji na obrót paliwami ciekłymi wraz z odsetkami za zwłokę za okres od dnia 9 maja 2014 r. do dnia wniesienia tej opłaty oraz poinformował o sposobie jej uiszczenia.

Pomimo wezwania do wniesienia opłaty z tytułu udzielonej koncesji, powód nie uiszczył opłaty w terminie wskazanym w wezwaniu Prezesa URE, poinformował, iż opłata koncesyjna za rok 2014 została już przez niego wniesiona w odpowiednim terminie. Opłatę z tytułu obrotu paliwami ciekłymi na podstawie koncesji wnosi się raz do roku. Natomiast ponowne wnoszenie tej samej opłaty nie znajduje oparcia w przepisach prawa powszechnie obowiązującego.

Powód w 2013 roku, tj. w roku poprzedzającym udzielenie powyższej koncesji, uzyskał przychody w zakresie działalności objętej koncesją w wysokości 43 125 504,00 zł, co wynika z oświadczenia przedsiębiorcy zawartego w formularzu opłaty koncesyjnej. W dniu 12 maja 2014 r. powód uiszczył opłatę koncesyjną za 2014 r. w wysokości 17 250 zł z tytułu posiadania koncesji udzielonej w 2004 r., a wysokość uiszczonych opłat była pochodną przychodów uzyskanych przez powoda z działalności koncesjonowanej w 2013 r.

Powyższy stan faktyczny był bezsporny między stronami. Sporna była natomiast ocena prawna skutków uzyskania kolejnej koncesji dla obowiązku uiszczenia kolejnej opłaty koncesyjnej w 2014 roku. Sama wysokość opłaty koncesyjnej nie była kwestionowana przez powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2012 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, dalej jako p.e.), przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja, wnoszą coroczne opłaty do budżetu państwa, obciążające koszty ich działalności.

Delegacja dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa URE opłat koncesyjnych zawarta w ust. 3 powołanego artykułu, wskazuje, że opłaty te należy określić z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiągniętych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji.

Stosownie do delegacji ustawowej szczegółowe zasady określania należności z tytułu opłaty koncesyjnej zostały uregulowane w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz. U. z 1998 r. Nr 60, poz. 387, dalej jako rozporządzenie).

W myśl § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia, wysokość corocznej opłaty, wnoszonej przez przedsiębiorstwo energetyczne, któremu została udzielona koncesja, zwanej dalej „opłatą”, stanowi iloczyn przychodów przedsiębiorstwa energetycznego, uzyskanych ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie jego działalności objętej koncesją, osiągniętych w roku poprzedzającym ustalenie opłaty, oraz współczynników opłat, z zastrzeżeniem § 2.

Natomiast zgodnie z § 4 ust. 1 ww. rozporządzenia, opłatę wnosi się w terminie do 31 marca każdego roku, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3. Ustęp 2 stanowi, że przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji z urzędu, wnosi pierwszą opłatę w terminie do 30 dni od dnia wydania koncesji. Natomiast zgodnie z ust. 3 powołanego przepisu, w terminie określonym w ust. 2 pierwszą opłatę wnosi także przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji na wniosek, jeżeli w roku poprzedzającym udzielenie koncesji uzyskało przychody ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie działalności objętej tą koncesją.

Przy czym, co jest istotne, rozporządzenie to obowiązywało w dacie wydania powodowi koncesji, natomiast aktualnie już nie obowiązuje i kwestię opłat koncesyjnych reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłaty koncesyjnej z 9 listopada 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 2277), które weszło w życie 21 grudnia 2018 r.

W nowym Rozporządzeniu, § 4 stanowi, że opłatę koncesyjną wnosi się w terminie do dnia 15 kwietnia roku następującego po roku powstania obowiązku wniesienia opłaty. Nie została w nim natomiast powielona zasada, jaka istniała w § 4 ust 3 rozporządzenia z 1998 r., przewidująca możliwość pobrania opłaty będącej pochodną przychodów z działalności, która nie była objęta w poprzednim roku koncesją,

Zmianie uległy także przepisy prawa energetycznego dotyczące opłaty koncesyjnej. W myśl zmienionej regulacji art. 34 ust 2 - 4 p.e., obowiązującej od 18 stycznia 2018 r., wysokość opłaty koncesyjnej stanowi iloczyn przychodów przedsiębiorstwa energetycznego, uzyskanych ze sprzedaży towarów lub usług w zakresie jego działalności objętej koncesją, osiągniętych w roku powstania obowiązku wniesienia opłaty oraz odpowiedniego ze współczynników, określonych w przepisach wykonawczych. Opłata koncesyjna dla każdego rodzaju działalności objętej koncesją nie może być mniejsza niż 1.000 zł i większa niż 2.500.000 zł. Obowiązek wniesienia opłaty koncesyjnej powstaje na ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym przedsiębiorstwo energetyczne osiągnęło z każdego rodzaju działalności objętej koncesją przychód większy lub równy zero. Zasadnicza regulacja art. 34 zawarta w ustępie 1 p.e. nie uległa zmianie i nadal stanowi, że przedsiębiorstwo energetyczne, któremu została udzielona koncesja, wnosi coroczną opłatę do budżetu państwa, obciążającą koszty jego działalności, zwaną dalej „opłatą koncesyjną”.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz. U. z 1998 r. Nr 60, poz. 387, z późn. zm.) w zakresie, w jakim regulują obowiązek przedsiębiorcy, prowadzącego działalność w oparciu o koncesję, do dwukrotnego uiszczania w danym roku opłaty koncesyjnej, będącej pochodną tych samych przychodów z działalności objętej koncesją, są sprzeczne z delegacją ustawową do jego wydania.

Opłata koncesyjna stanowi w pewnym sensie swoistą cenę za prawo prowadzenia działalności koncesjonowanej, a jej wysokość stosownie do treści art. 34 ust. 3 p.e. ma być pochodną wysokości przychodów przedsiębiorstwa osiąganych z działalności objętej tą koncesją, a także kosztów regulacji.

Z treści art. 34 p.e. niewątpliwie wynika, że opłaty koncesyjne są wnoszone do budżetu państwa (rachunek URE jest jednym z rachunków dysponentów części budżetu państwa) i stanowią dochód tego budżetu. Należą one do kategorii

tw. „niepodatkowych należności budżetu państwa”, do których stosownie do treści art. 2 §2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tj. Dz. U. z 2005 r. Nr 8 poz. 60 ze zm.) mają zastosowanie przepisy Działu III ustawy ordynacja podatkowa, regulujące m.in. zasady, wysokość i sposób naliczania odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych ale także nadpłaty należności podatkowych [ vide: Czarnecka, Komentarz do art. 34 ustawy Prawo energetyczne].

Powyższe determinuje charakter opłaty koncesyjnej, która z tej racji, że stanowi należność budżetową stanowi daninę publiczną, o jakiej mowa w art. 217 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego za daninę publiczną uznawane było „przymusowe, bezzwrotne, powszechne świadczenie pieniężne o charakterze publicznoprawnym, stanowiące dochód państwa lub innego podmiotu publicznego, nakładane jednostronnie (władczo) przez organ publicznoprawny w celu zapewnienia utrzymania państwa (choć mogą mu towarzyszyć także inne cele, np. stymulacyjne, prewencyjne), które służy wypełnianiu zadań (funkcji) publicznych wynikających z Konstytucji i ustaw” (wyrok TK z 19 lipca 2011 r., sygn. P 9/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 59; zob. też wyroki TK z: 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09; 4 listopada 2009 r., sygn. KP 1/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 145; 26 października 2010 r., sygn. K 58/07, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 80). Podobny pogląd co do danin publicznych wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 2018 r. w sprawie III SK 12/17, w którym do danin publicznych zaliczył opłaty zastępcze uiszczane przez przedsiębiorstwa energetyczne w oparciu o przepis art. 9a ust 8 p.e.

W świetle przedstawionych wyżej stanowisk opłata koncesyjna ma niewątpliwie także takie cechy daniny publicznej, jak publicznoprawny charakter, gdyż została ustanowiona w drodze przepisów ustawowych, jest powszechna (dotyczy wszystkich podmiotów prowadzących działalność w oparciu o koncesje udzielane przez Prezesa URE), ma charakter przymusowy (obowiązek zapłaty spoczywa na wszystkich podmiotach prowadzących działalność koncesjonowaną, realizacja tego obowiązku nie zależy od woli podmiotu podlegającego opodatkowaniu), a przychody z opłaty są przeznaczone na realizację celów publicznych, stanowiąc dochód budżetowy.

Powyższa kwalifikacja opłaty koncesyjnej determinuje ograniczoną możliwość jej kreowania przez przepisy rangi podustawowej. Jak stanowi bowiem powołany wyżej przepis art. 217 Konstytucji, nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

Sąd Okręgowy przyznał, że niepodatkowy charakter opłaty koncesyjnej, znacznie obniża standard prawodawczy, jaki jest wymagany dla tego typu regulacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał dopuszczał, w odniesieniu do opłat o charakterze niepodatkowym - przekazanie do uregulowania w drodze rozporządzenia szerszego zakresu spraw niż w wypadku podatków (tak wyroki TK z: 9 lutego 1999 r., sygn. U 4/98 - dotyczący opłaty eksploatacyjnej; 10 grudnia 2002 r., sygn. P 6/02, OTK ZU nr 7/2002, poz. 91 - dotyczący opłat za parkowanie). Trybunał Konstytucyjny uznał w powołanych wyrokach, że określenie w rozporządzeniu stawki opłaty jest dopuszczalne, pod warunkiem wskazania w ustawie minimalnych i maksymalnych stawek oraz dostatecznych kryteriów, pozwalających na ustalenie konkretnej stawki. W stanie prawnym, w jakim zapadło kwestionowane rozstrzygnięcie Prezesa URE, regulacja opłaty z tytułu koncesji nie spełniała wymagań określonych w powołanym przepisie Konstytucji. W ustawie brak było bowiem minimalnych i maksymalnych stawek, oraz jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie konkretnej już stawki w akcie prawa podustawowego.

Powyższa zasada ustawowej regulacji materii dotyczącej podatków i danin publicznych wynikająca z art. 217 Konstytucji, powinna determinować także wykładnię rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja. W szczególności zdaniem Sądu konieczne jest odniesienie tej zasady do wykładni treści delegacji ustawowej do wydania powołanego rozporządzenia, w odniesieniu do oceny zgodności rozporządzenia z ową delegacją.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia, czy w świetle treści art. 34 ust 1 p.e., który stanowi o obowiązku wnoszenia corocznej opłaty, rozporządzenie mogło wykreować w rzeczywistości obowiązek dwukrotnego w ciągu roku

uiszczania opłaty koncesyjnej przez tego samego koncesjonariusza, w jakichkolwiek okolicznościach faktycznych, w tym w sytuacji prowadzenia tożsamej działalności podlegającej koncesjonowaniu, ale na podstawie kolejnych decyzji koncesyjnych, obejmujących ten sam zakres działalności.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było dopuszczalne takie ukształtowanie rozporządzeniem obowiązku zapłaty opłaty koncesyjnej, aby zachodził po stronie przedsiębiorstwa posiadającego koncesję obowiązek uiszczenia opłaty dwukrotnie w ciągu tego samego roku, której podstawę obliczania stanowić miały przychody uzyskane z tej samej działalności koncesyjnej.

Skoro bowiem przepis rangi ustawowej ustanowił jako zasadę opłatę coroczną, a więc płaconą raz do roku, to delegację ustawową do wydania rozporządzenia odnoszącego się li tylko do wysokości i sposobu pobierania tego typu opłat, należy wyklądać ściśle i tylko w takim właśnie kierunku. Oznacza to, że rozporządzenie wydane na podstawie i w granicach delegacji ustawowej mogło wskazywać na wysokość i sposób poboru opłat, ale dokonywanych tylko raz do roku.

Skoro więc rozporządzenie, mimo treści delegacji ustawowej, która nie mogła wszak wykraczać poza zasadę ustanowioną w art. 34 ust 1 p.e., wprowadziło obowiązek uiszczenia ponownie, w ciągu tego samego roku, kolejnej opłaty koncesyjnej, w sytuacji gdy przedsiębiorca kontynuujący działalność podlegającą koncesjonowaniu uzyskał kolejną koncesję na dalszy okres, to zdaniem Sądu takie rozwiązanie prawne wykreowane w rozporządzeniu pozostaje w sprzeczności z delegacją ustawową. Przepis upoważniający nie przewidywał bowiem, bo też i nie mógł w świetle art. 34 ust 1 p.e. przewidywać, wprowadzenia przez rozporządzenie zasady innej, niż jednokrotne w ciągu roku uiszczenie opłaty koncesyjnej przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja.

Natomiast art. 92 ust. 1 Konstytucji wymaga, by rozporządzenie było wydane na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Zdanie drugie powołanego przepisu wskazuje, że upoważnienie do wydania aktu wykonawczego musi mieć charakter szczegółowy pod względem podmiotowym (musi określać organ właściwy do wydania rozporządzenia), przedmiotowym (musi określać zakres spraw przekazanych do uregulowania) oraz treściowym (musi określać wytyczne dotyczące treści aktu).

W ocenie Sądu Okręgowego, abstrahując od poprawności upoważnienia ustawowego zawartego w treści art. 34 ust 3 p.e., zrekonstruowanie treści wytycznych do wydania rozporządzenia, nie musi być zawarta w przepisie formułującym upoważnienie do wydania rozporządzenia, ale może wynikać z innych przepisów ustawy (tak wyroki TK z: 26 października 1999 r., sygn. K 12/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 120, 29 maja 2002 r., sygn. P 1/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 36; 31 marca 2009 r., sygn. K 28/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 28; 16 lipca 2009 r., sygn. K 36/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 111; 11 lutego 2010 r., sygn. K 15/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 11).

Zatem pomimo zawarcia upoważnienia w ustępie 3 art. 34 p.e., należy jego treść zrekonstruować także w oparciu o ustęp pierwszy art. 34 p.e., co niewątpliwie ogranicza je do dokonania takiej regulacji wysokości i sposobu poboru opłat, aby koncesjonariusz, w każdych okolicznościach, był obciążony tylko jedną opłatą koncesyjną w ciągu roku, także w sytuacji, gdy kontynuuje działalność koncesjonowaną, nawet na podstawie nowej koncesji, ale odnoszącej się do tożsamej działalności koncesjonowanej. Z tak zrekonstruowanej treści delegacji ustawowej nie można także wywieść uprawnienia do zróżnicowania w treści rozporządzenia obowiązków koncesjonariusza związanych z ponoszeniem opłaty koncesyjnej w zależności od tego, czy kontynuuje on koncesjonowaną działalność na podstawie nowej koncesji, czy też w oparciu o przedłużenie koncesji dotychczasowej. Delegacja ustawowa, która mówi o uregulowaniu w rozporządzeniu tylko wysokości i sposobu wnoszenia opłaty, nie upoważnia organu do wprowadzenia odstępstwa od zasady wyrażonej w ustawie o jednorazowym w ciągu roku uiszczeniu opłaty przez koncesjonariusza z tytułu tej samej działalności koncesjonowanej, nawet w sytuacji gdy w celu kontynuowania dotychczasowej działalności uzyskał on nową koncesję.

Sąd Okręgowy podkreślił, że stan faktyczny niniejszej sprawy jednoznacznie wskazuje, że pobieranie od koncesjonariusza opłaty w związku z uzyskaniem nowej koncesji, w sytuacji gdy za ten sam rok uiszczył on już opłatę koncesyjną w związku z posiadaniem dotychczasowej koncesji, jednoznacznie pozostaje w sprzeczności z treścią art. 34 ust 4 p.e., gdyż powoduje, że koncesjonariusz w tym samym roku wnosi dwie opłaty, przy czym co istotne podstawą do ustalenia każdej z nich stanowią przychody przedsiębiorcy z działalności koncesjonowanej z tego samego okresu, to jest z roku poprzedniego, a więc taka sama jest podstawa do obliczenia opłaty koncesyjnej. Sytuacja pokazuje, że w istocie koncesjonariusz ponosi dwukrotnie w ciągu roku opłatę z tego samego tytułu, tj. z tytułu wykonywania w ciągu tego samego roku tej samej działalności gospodarczej, na którą posiadał poprzednią koncesję i na którą uzyskał nową koncesję.

Przy czym w sprawie niniejszej istotne jest także i to, że w roku 2014, do którego odnosi się zaskarżona decyzja, koncesjonariusz wykonywał działalność jeszcze w oparciu o decyzję koncesyjną z 2004 r., a która z racji tego, że została wydana na 10 lat, nadal uprawniała go do wykonywania działalności aż do 30 grudnia 2014 roku. W oparciu o tę koncesję powód wykonywał działalność w roku 2013 i z tytułu uzyskanych w 2013 r. przychodów z działalności wykonywanej na podstawie tej właśnie koncesji opłacił w 2014 r. opłatę koncesyjną za 2014 r. Brak było zatem podstaw do oczekiwania, aby koncesjonariusz, uzyskawszy w roku 2014 kolejną koncesję, opłacił ponownie opłatę koncesyjną, w istocie za rok 2014 r. (zasadniczo za 1 dzień tego roku tj. 31 grudnia 2014, bo od tego dnia obowiązywała nowa koncesja), obliczoną w oparciu o przychody uzyskane w poprzednim roku (tj. 2013) z tytułu wykonywania działalności w oparciu o koncesję z 2004 r. Nowa koncesja powoda, która została mu udzielona w 2014 roku, uprawniała go do wykonywania działalności koncesjonowanej dopiero od 31 grudnia 2014 r., a więc powód w 2013 roku nie mógł wykonywać w oparciu o nią działalności koncesjonowanej, a w konsekwencji dochody z 2013 r. nie mogły stać się podstawą do obliczenia opłaty koncesyjnej z tytułu koncesji udzielonej w 2014 r. Pomimo tego, organ ustalił, że za rok 2014 koncesjonariusz musi uiszczyć opłatę zarówno z tytułu posiadania koncesji z 2004, w oparciu o którą była wykonywana działalność w 2014 roku, jak i z tytułu posiadania koncesji z 2014 roku, w oparciu o którą powód nie prowadził, bo i nie mógł prowadzić, działalności koncesjonowanej w 2013 roku (a więc i nie uzyskał z tytułu jej posiadania przychodu w 2013 r.), bowiem koncesja była udzielona na okres od 31 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2030 r.

Jeśli więc przyjąć argumentację pozwanego, że ustalona przez niego w decyzji opłata koncesyjna nie stanowi kolejnej opłaty koncesyjnej, bo jest to opłata z tytułu innej (kolejnej) koncesji udzielonej powodowi, to wątpliwości Sądu Okręgowego budzi wykreowanie w rozporządzeniu z 1998 r. pierwszej opłaty koncesyjnej, której podstawę ma stanowić przychód przedsiębiorcy z działalności nie objętej aktualnie udzieloną koncesją, ale jakiejś innej działalności, wykonywanej na podstawie innej koncesji, czy też nawet bez koncesji.

Z treści delegacji dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia (art. 34 ust. 2 p.e.) wynika bowiem, że wysokość i sposób pobierania opłat ma uwzględniać wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiąganych z działalności objętej koncesją. Zdaniem Sądu „działalność objętą koncesją” należy rozumieć wąsko, jako działalność wykonywaną w oparciu o tę właśnie koncesję, której dotyczy opłata. Sformułowane „objętą” rozumieć bowiem należy jako działalność, którą koncesjonariusz wykonywał na podstawie koncesji, a koncesja ta obejmowała tę działalność. Oznacza to, że w związku z udzieleniem nowej koncesji nie można w oparciu o delegację ustawową wykreować w rozporządzeniu obowiązku uiszczania opłaty koncesyjnej, której wysokość nie jest pochodną przychodów uzyskiwanych z działalności wykonywanej w oparciu o aktualnie posiadaną koncesję, tylko jakiejś „innej działalności”, bo wykonywanej na podstawie innej koncesji, lub nawet wykonywanej bez koncesji.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego także historyczna wykładnia treści przepisu § 4 ust 3 i 4 rozporządzenia w sprawie wysokości i sposobu pobierania opłat koncesyjnych, jednoznacznie wskazuje, że z uwagi na zbieżność powstania tej regulacji z wejściem w życie obowiązku uzyskiwania koncesji na obrót paliwami ciekłymi, analizowany przepis miał mieć zastosowanie do pobierania opłat od tych koncesjonariuszy, którzy dotychczas prowadzili działalność w zakresie obrotu paliwami, ale działalność ta dotychczas nie wymagała uzyskania koncesji. Pierwsza opłata koncesyjna miała więc zostać ustalona w oparciu o przychody ze sprzedaży produktów uzyskane w roku poprzednim, gdy koncesja nie była jeszcze wymagana.

Zasadniczo przepis § 4 ust. 3 rozporządzenia został wprowadzony celem przeciwdziałania uchylaniu się od uiszczenia pierwszej opłaty przez przedsiębiorców, którzy posiadali warunki do udzielenia koncesji z urzędu i jednocześnie wystąpili z wnioskiem o jej udzielenie. Z uzasadnienia do projektu rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (przedmiotowy projekt został wycofany z uwagi na zmianę delegacji ustawowej w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne [Dz. U. z 2017 r. poz. 220, z późn. zm.], na podstawie której wydane miało być przedmiotowe rozporządzenie; ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o rynku mocy (Dz. U. z 2018 r. poz. 9) w istotny sposób zmieniła treść art. 34 ustawy – Prawo energetyczne, przenosząc do ustawy część regulacji ujętych dotychczas w rozporządzeniu) wynika, że § 4 ust. 2 rozporządzenia stanowiący, iż przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji z urzędu, wnosi pierwszą opłatę w terminie do 30 dni od dnia wydania koncesji, odnosił się do sytuacji, które nie mają już miejsca, a wynikały z przepisu przejściowego ustawy – Prawo energetyczne, tj. art. 67. Wymóg prowadzenia działalności m.in. w zakresie wytwarzania i obrotu energią elektryczną na podstawie koncesji nie występował w polskim porządku prawnym przed wejściem w życie Prawa energetycznego w dniu 5 grudnia 1997 r. Gdy ustanowiony został ww. wymóg, art. 32 p.e., art. 67 ust. 1 p.e. nakazywał, by w terminie 18 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy Prezes URE udzielił z urzędu koncesji przedsiębiorstwom energetycznym działającym lub będącym w budowie w dniu ogłoszenia ustawy, o ile spełniają one warunki określone ustawą. W myśl art. 67 ust. 2 p.e. przedsiębiorstwa te miały prowadzić działalność na dotychczasowych zasadach. Z uwagi na nieudzielenie koncesji z urzędu wszystkim podmiotom, zaszła konieczność uregulowania sytuacji przedsiębiorców, którym koncesje nie były wydawane z urzędu, co uczyniono poprzez dodanie § 4 ust. 3 rozporządzenia, zgodnie z którym w terminie określonym w ust. 2 pierwszą opłatę wnosi także przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji na wniosek, jeżeli w roku poprzedzającym udzielenie koncesji uzyskało przychody ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie działalności objętej tą koncesją. Przepis ten regulował sytuację, gdy Prezes URE udzielił koncesji na wniosek (zgodnie ze zmianą przepisów prawa energetycznego), a przedsiębiorstwo wcześniej prowadziło działalność podlegającą koncesjonowaniu, ale bez posiadania koncesji. Wcześniej przepisy rozporządzenia nie przewidywały takiego przypadku, z uwagi na początkowe założenie, że wszystkie przedsiębiorstwa prowadzące wcześniej działalność koncesjonowaną, otrzymają koncesję z urzędu ( (...) odczyt z dnia 30 kwietnia 2020 r.).

Wobec takiej genezy powstania regulacji zawartej w § 4 ust 3 rozporządzenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis ten nie dotyczy sytuacji, gdy dane przedsiębiorstwo energetyczne w roku poprzedzającym prowadziło działalność na podstawie koncesji i z tytułu jej posiadania uiściło już opłatę, będącą pochodną przychodów uzyskanych na podstawie poprzedniej koncesji. Obecnie sytuacje objęte § 4 ust. 3 rozporządzenia nie występują, ponieważ prowadzenie działalności bez wymaganej prawem koncesji jest niezgodne z prawem i stanowi wykroczenie.

W świetle powyższych rozważań jest niewątpliwe, że analizowane przepisy rozporządzenia w zamiarze ustawodawcy raz, że nie miały odnosić się do uzyskania kolejnej koncesji, a dwa, że rozporządzenie zostało wydane z przekroczeniem upoważnienia ustawowego, gdyż określone w nim warunki ustalania opłaty koncesyjnej wykreowały niezgodny z art. 34 ust 1 p.e. obowiązek uiszczenia opłaty koncesyjnej więcej niż raz do roku oraz uiszczenia opłaty koncesyjnej w oparciu o przychody uzyskiwane z tytułu wykonywania działalności w oparciu o inną koncesję, niż ta z tytułu posiadania której ma zostać uiszczona opłata. Natomiast zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji rozporządzenia są wydawane jedynie w celu wykonania ustawy i tylko w granicach tego upoważnienia, a stosownie do treści art. 217 Konstytucji nie mogą rozporządzenia wkraczać w sferę istotnych elementów daniny publicznej ustalonych w ustawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy - z treści art. 178 Konstytucji, w myśl którego sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom – wywiódł wniosek, że nie jest związany treścią rozporządzenia w zakresie, w jakim jego regulacje nie odpowiadają delegacji ustawowej, a więc w zakresie, w jakim kreują obowiązek uiszczenia w ciągu tego samego roku kolejnej opłaty koncesyjnej przez przedsiębiorcę posiadającego koncesję, w oparciu o przychody inne niż uzyskane z działalności wykonywanej na podstawie koncesji od której uiszczenia jest opłata.



Przy czym efekt powyższej wykładni nie musi prowadzić do odmowy zastosowania normy rozporządzenia w każdych warunkach, a jedynie ograniczać zakres jej zastosowania. Może ono bowiem znaleźć zastosowanie w innej indywidualnej sprawie, gdzie w konkretnym stanie faktycznym norma § 4 ust 3 rozporządzenia będzie zgodna z porządkiem konstytucyjnym i także ustawą. Stanowisko Sądu odnośnie niezwiązania treścią rozporządzenia w w/w zakresie znajduje także odzwierciedlenie w orzecznictwie innych sądów, z którego jednoznacznie wynika, że sądy nie są związane aktami podustawowymi, w tym takimi jak rozporządzenia, które mogą pominąć przy rozstrzygnięciu, gdy stwierdzą ich niezgodność z normą hierarchicznie wyższą.

Pogląd taki wyraził między innymi NSA w wyroku z 9 marca 2005 r., ( FSK 618/04, ONSAiWSA 2005, nr 6, poz. 120) stwierdzając, że „gdy przed sądem orzekającym w konkretnej sprawie wyłoni się kwestia niezgodności podustawowego aktu normatywnego (np. rozporządzenia) z Konstytucją lub ustawą, sąd może w tej sprawie (ad casum) samodzielnie zdecydować o pominięciu danej normy prawnej (norm) tego aktu podustawowego przy wydawaniu swego rozstrzygnięcia, które w takim przypadku wydaje wyłącznie na podstawie przepisów ustawy”. Wyraźnie na autonomię sądu w uznawaniu konstytucyjności regulacji prawnych wskazał także NSA w wyroku z 25 lutego 2014 r. w sprawie, w której przyjął, że „każdy sąd rozpoznający sprawę ma prawo do oceny, czy określone przepisy rozporządzenia są zgodne z ustawą i Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i ma prawo do kwestionowania rozstrzygnięć organów administracji publicznej, ukształtowanych na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, jeszcze przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego taką niekonstytucyjność”. Na uprawnienie sądu do samodzielnej oceny i ustalenia zgodności podustawowych aktów normatywnych z ustawami, przy okazji rozpatrywania spraw, a w razie stwierdzenia ich niezgodności z ustawami nawet powinność odmowy zastosowania niezgodnego z ustawą podustawowego przepisu normatywnego wskazuje także wyrok WSA w Warszawie z 18 maja 2010 r. w sprawie III SA/Wa 2149/09. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lipca 2012 r. w sprawie sygn. III PK 87/11 uznał, że „Sąd stosuje Konstytucję w jednostkowej sprawie i może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji). Orzeka on o przepisie prawnym w zakresie jego zgodności z aktem wyższego rzędu, a nie o stosunkach społecznych, które ten przepis reguluje”. Na uprawnienie sądów do niestosowania przepisu niezgodnego z ustawą i Konstytucją, które nie pozostaje w kolizji z rolą Trybunału Konstytucyjnego, wskazano także w wyroku NSA z 17 lutego 2010 r. w sprawie I OSK 1205/09, w którym uznano, że „w przypadku stwierdzenia niezgodności przepisów rozporządzenia z Konstytucją przez Sąd powszechny i przez Trybunał Konstytucyjny różnica polega na tym, że orzeczenie Trybunału stwierdzające taką niezgodność wywołuje ten skutek, że zakwestionowane przepisy tracą moc obowiązującą, podczas gdy stwierdzenie takiej niezgodności przez sąd jest podstawą do odmowy zastosowania zakwestionowanego przepisu w toku rozpoznawania określonej sprawy, pomimo że formalnie przepis ten pozostaje w systemie prawnym”.

Zdaniem Sądu Okręgowego przy dokonywaniu wykładni analizowanych przepisów konieczne było odwołanie się do wartości konstytucyjnych, w tym takich jak zasada demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Sąd dokonując wykładni przepisów prawa powinien bowiem zmierzać do osiągnięcia rezultatu wynikającego z takiego rozumienia prawa, które zapewnia jego spójność oraz konstytucyjność. Sąd jest wręcz zobowiązany wybrać taką interpretację normy ustawowej, która umożliwia najpełniejsze urzeczywistnienie norm, zasad i wartości zawartych w Konstytucji RP.

Uwzględnienie w sprawie niniejszego kontekstu konstytucyjnego, oznacza, że nie można pominąć treści art. 217 Konstytucji, który nakazuje, aby normy nakładające daniny publiczne zawarte były w aktach rangi ustawowej, co z kolei oznacza, że należy eliminować taką możliwość interpretacji przepisów rozporządzenia, która nie daje się pogodzić zarówno z treścią normy art. 34 ust 1 p.e. jak i z Konstytucją. O ile więc w ustawie jest mowa o jednej opłacie w ciągu roku, a ponadto opłata jest pochodną przychodów uzyskiwanych z działalności objętej koncesją, to rozporządzenie nie może kreować kolejnej (drugiej) opłaty w ciągu roku, której wysokość jest ponadto pochodną przychodów uzyskanych na podstawie innej koncesji, niż ta od której opłata jest pobierana.

Sąd Okręgowy dodatkowo podniósł, że ewentualne wątpliwości interpretacyjne, w odniesieniu do możliwości obciążenia przedsiębiorcy prowadzącego działalność koncesjonowaną w zakresie obrotu paliwami drugą opłatą koncesyjną w ciągu tego samego roku i na podstawie dochodów uzyskanych z wykonywania działalności na podstawie innej koncesji, niż tej z tytułu posiadania której ustalono opłatę, należało rozstrzygnąć na korzyść koncesjonariusza, także z uwagi na zasadę wynikającą z art. 2a ordynacji podatkowej - rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika, którą to zasadę w ocenie Sądu należy także stosować do innych niż podatki danin publicznych, jaką jest również opłata koncesyjna.

W ocenie Sądu Okręgowego po stronie organu tego typu wątpliwości interpretacyjne także istniały, co potwierdza fakt, że organ decyzje o ustaleniu opłaty podjął dopiero po upływie kilku lat od udzielania koncesji i zrobił to na masową skalę wobec dużej rzeszy koncesjonariuszy, co Sądowi jest znane z urzędu. Niepodejmowanie decyzji przez tak długi okres wskazuje zdaniem Sądu na wykreowanie dopiero po kilku latach nowej interpretacji § 4 pkt 3 rozporządzenia, która legła u podstaw rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej i która doprowadziła do pobrania od koncesjonariusza drugiej opłaty koncesyjnej w związku z prowadzeniem w ciągu jednego roku tej samej koncesjonowanej działalności, ale w oparciu o kolejne koncesje. Zatem także zasada *in dubio pro tributario* (rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatników), wymagała w sprawie niniejszej przyjęcia korzystnej dla koncesjonariusza wykładni przepisu, przy czym korzyścią koncesjonariusza jest optymalne rozwiązanie prawne spośród tych, które zarysowały się w trakcie wykładni przepisu, a więc poprzestanie na jednej opłacie koncesyjnej w ciągu roku od tej samej działalności koncesjonowanej. Na taki sposób rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych jednoznacznie wskazuje także przepis art. 7a kpa, który wprowadził zasadę tzw. przyjaznej interpretacji przepisów. W myśl powołanej normy, jeżeli przedmiotem postępowania jest nałożenie na stronę obowiązku (a tym właśnie jest ustalenie obowiązku zapłaty opłaty koncesyjnej), a w sprawie pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony. Odnosi się ta zasada do sytuacji, w których po dokonaniu analizy treści normy prawnej, przy zastosowaniu różnych metod wykładni, nadal nie jest możliwa jej jednoznaczna i niewątpliwa interpretacja.

Zatem skoro organ przez wiele lat dokonywał odmiennej interpretacji § 4 pkt 3 rozporządzenia – uznając, z odwoływaniem się do wykładni historycznej, że brak jest podstaw do pobierania kolejnej opłaty w tym samym roku w przypadku kontynuowania działalności koncesjonowanej, ale w oparciu o nową koncesję i ustalania jej w oparciu o przychody, które nie zostały osiągnięte z działalności objętej nową koncesją – to zdaniem Sądu, także w świetle powyżej prezentowanej wykładni językowej i celowościowej dokonanej przez Sąd, nie jest właściwe, ani słuszne i nie jest też sprawiedliwe, aby dokonywać zmiany tej interpretacji, na mniej korzystną dla przedsiębiorców. Należy przy tym zwrócić uwagę na zasadę, którą winny się kierować organy administracji, a mianowicie zasady pogłębiania zaufania obywateli (art. 8 kpa: „organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej”), co w sprawie niniejszej oznacza, że kierunek dotychczasowej stosowanej przez organ wykładni przepisów prawa nie może być dowolnie zmieniany.

Reasumując, Sąd Okręgowy wydając wyrok nie mógł uwzględnić przepisu § 4 ust 3 rozporządzenia, gdyż był nie tylko sprzeczny z delegacją ustawową, ale też był on niezgodny z Konstytucją, w zakresie w jakim kreował nieprzewidziany w ustawie obowiązek dwukrotnego uiszczenia w ciągu roku opłaty koncesyjnej w związku z wykonywaniem tej samej działalności koncesjonowanej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż na powódzie jednoznacznie nie ciążył obowiązek wniesienia kolejnej opłaty koncesyjnej w związku z udzieloną 8 kwietnia 2014 r. koncesją na obrót paliwami ciekłymi na okres od 31 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2030 r. Powód wprawdzie wypełniał przesłanki określone w § 4 ust. 3 rozporządzenia, tj. złożył wniosek o udzielenie mu koncesji, uzyskał decyzję o udzieleniu mu koncesji, prowadził przed wydaniem przedmiotowej decyzji działalność w zakresie obrotu paliwami ciekłymi oraz uzyskał z działalności przychód, który stanowił podstawę obliczenia opłaty koncesyjnej, jednak w ocenie Sądu z obowiązku uiszczenia tej opłaty zwalnia powoda uiszczenie w 2014 r. opłaty od koncesji udzielonej decyzją z 22 grudnia 2004 r. i obowiązującej na okres 10 lat, a także brak przychodów z działalności objętej koncesją z 2014 r., a które tylko mogłyby być podstawą do jej obliczenia. W niniejszej sprawie mamy bowiem do czynienia z podwójnym w ciągu jednego roku naliczeniem opłaty koncesyjnej

w oparciu o przychody uzyskane w 2013 r. na podstawie koncesji z 2004 r., oraz ustaleniem opłaty koncesyjnej z tytułu koncesji z 2014 r. w oparciu o przychód uzyskiwany z działalności wykonywanej w oparciu o inną koncesję (z roku 2004), a więc wbrew treści art. 34 ust 1 p.e.

Mając więc na względzie fakt, że przepis § 4 ust 3 rozporządzenia jest nie tylko sprzeczny z delegacją ustawową, ale też jest niezgodny z Konstytucją, w zakresie w jakim kreuje nieprzewidziany w ustawie obowiązek uiszczenia kolejnej w tym samym roku opłaty koncesyjnej w związku z wykonywaniem działalności koncesyjnej w oparciu o inną (wcześniejszą) koncesję, Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego przepisu.

Bez znaczenia dla Sądu Okręgowego była okoliczność, że powód wystąpił z wnioskiem o udzielenie kolejnej koncesji, a nie o przedłużenie poprzedniej koncesji. Skoro bowiem była to ta sama działalność koncesyjna, a koncesja została udzielona na okres następujący bezpośrednio po okresie, na jaki udzielona była wcześniejsza koncesja, to wiążąca winna być dla organu regulacyjnego treść art. 34 ust 1 p.e., w myśl którego przedsiębiorcy, którym została udzielona koncesja wnoszą opłaty tylko raz do roku z uwzględnieniem dochodów osiągniętych z działalności objętej tą właśnie koncesją. Jeśli zatem powód uiszczył opłatę koncesyjną w 2014, to obowiązek zapłaty kolejnej opłaty nie mógł wynikać z art. 34 ust 1 p.e., szczególnie w sytuacji, gdy rozporządzenie przewidywało, że wysokość kolejnej opłaty ustalana jest w oparciu o przychody uzyskane w roku poprzedzającym udzielenie koncesji ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie działalności objętej tą koncesją (o ile tego typu działalność prowadziło i uzyskało dochody z tego tytułu). W takich okolicznościach absolutnie jaskrawa jest sprzeczność rzeczoności przepisu § 4 ust. 3 rozporządzenia z delegacją ustawową do jego wydania, którą należy wyklądać z uwzględnieniem art. 34 ust 1 p.e. Obowiązek ponoszenia kolejnej opłaty w tym samym roku nie mieści się ponadto zdaniem Sądu w pojęciu, ani wysokości, ani sposobu pobierania przez organ opłaty, do regulacji czego upoważniała Radę Ministrów delegacja ustawowa z art. 34 ust 3 p.e.

Sąd Okręgowy odnotował, że aktualnie obowiązujące przepisy zarówno ustawy prawo energetyczne jak i Rozporządzenia w sprawie ustalania opłaty koncesyjnej z 2018 r. eliminują możliwość dokonania interpretacji obowiązku uiszczenia opłaty koncesyjnej, która prowadziłyby do konieczności uiszczenia opłaty koncesyjnej dwukrotnie w tym samym roku i od tych samych dochodów z roku poprzedzającego obowiązek zapłaty. A ponadto regulacja ustawowa jest wyczerpująca i nie ceduje na Radę Ministrów możliwości kreowania w sposób dowolny ustalania opłaty koncesyjnej, tak jak to miało miejsce przed rokiem 2018 r. Wprowadzenie powyższych zmian prawa pozwala sądzić, że wcześniejsze regulacje nie były jednak właściwe, a co najmniej, że ich wykładnia pozwalała na kreowania obowiązków sprzecznych z celem i sensem regulacji.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że decyzja została wydana bez podstawy prawnej i dlatego podlegała uchyleniu na podstawie art. 479<sup>53</sup> § 2 k.p.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę, która proces przegrała – Prezesa URE. Do kosztów zasądzonych na rzecz powoda i niezbędnych do celowego dochodzenia praw przed sądem zaliczono poniesione przez powoda koszty opłaty sądowej od odwołania w kwocie 1 000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 720 zł, a więc w stawce minimalnej wynikającej z § 14 ust 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Apelację wniósł pozwany Prezes URE zaskarżając wyrok w całości zarzucając mu naruszenie:

1. art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne polegające na błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że możliwa jest realizacja obowiązku w zakresie wniesienia opłaty koncesyjnej jako jednorazowej opłaty rocznej (płatnej tylko raz w roku) od dwóch niezależnych tytułów prawnych (koncesji), udzielonych w jednym roku kalendarzowym, co doprowadziło Sąd do błędnych wniosków, że opłata koncesyjna jest płatna za wykonywanie regulowanej działalności gospodarczej w danym roku, podczas gdy opłata koncesyjna jest związana z wydaniem decyzji administracyjnej uprawniającej do wykonywania działalności koncesjonowanej wynikającej z tej decyzji - de lege lata - opłatę koncesyjną uiszcza przedsiębiorstwo energetyczne, „któremu została udzielona koncesja”,

2. art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne poprzez błędne przyjęcie, że opłata koncesyjna jest uiszczana za cały rok, w którym została uiszczona w związku z faktem, że przepis ten stanowi o wnoszeniu „corocznej opłaty”, w sytuacji gdy sformułowanie to określa jedynie częstotliwość wnoszenia opłaty od określonego tytułu prawnego - udzielonej koncesji, a nie obejmuje okresu (roku) w którym opłata została uiszczona,

3. art. 217 Konstytucji RP w związku z art. 34 ust. 1 oraz w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz. U. Nr 60, poz. 387, z późn. zm.) poprzez błędne przyjęcie, że zdaniem pozwanego rozporządzenie to kreuje dodatkową podstawę poboru opłaty koncesyjnej, podczas gdy określa ono tylko termin jej uiszczenia od nowo uzyskanego tytułu prawnego,

4. art. 32 i art. 39 ustawy Prawo energetyczne poprzez uznanie, że oba przepisy odnoszą taki sam skutek w postaci ciągłości wykonywanej działalności gospodarczej, podczas gdy art. 39 ustawy stanowi o przedłużeniu ciągłości dotychczasowej koncesji, zaś art. 32 ustawy o udzieleniu zupełnie nowej koncesji,

5. naruszenie art. 34 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne w związku z art. 92 ust. 1 oraz z art. 84 Konstytucji RP poprzez błędne przyjęcie, że prawodawca w rozporządzeniu wykroczył poza zakres delegacji ustawowej i wykreował nowy zakres obowiązku daninowego,

6. naruszenie § 4 ust. 3 rozporządzenia poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że obowiązek uiszczenia opłaty koncesyjnej „w zakresie działalności objętej tą koncesją” nie może odnosić się do przychodów z działalności, która objęta była inną koncesją w roku poprzedzającym udzielenie nowej koncesji, i uznaniu, że opłata koncesyjna nie jest powiązana z udzielonym tytułem prawnym a z rokiem, w którym została uiszczona z pominięciem regulacji wskazujących na konieczność odpłatności „z góry” oraz jednorazowego i niepodzielnego charakteru opłaty koncesyjnej,

7. naruszenie art. 2a Ordynacji podatkowej poprzez błędne uznanie, iż w niniejszej sprawie pozwany powinien zastosować ww. przepis, gdyż pojawiły się wątpliwości natury prawnej co do zakresu podmiotowego ust. 3 § 4 rozporządzenia, w sytuacji gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego organ zastosował niebudzące wątpliwości przepisy prawa, m. in. art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania powoda od decyzji pozwanego oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wnosił o:

- 1) oddalenie apelacji w całości,
- 2) zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia Sądu II instancji w przedmiocie kosztów postępowania do dnia zapłaty.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego ma uzasadnione podstawy prawne prowadzące do zmiany wyroku i oddalenia odwołania powoda.

Ustalenia Sądu pierwszej instancji jako odpowiadające chronologii wydarzeń powołujące się na źródła dowodowe, na których są oparte, stanowią podstawę faktyczną przyjętą przez Sąd Apelacyjny dla dokonywanej subsumpcji prawa materialnego.

Rozważania Sądu pierwszej instancji oparte na treści przepisów Konstytucji RP (art. 217, art. 92 ust. 1, art. 178) oraz ordynacji podatkowej (art. 2a) i dotychczasowego orzecznictwa doprowadziły do wniosku, że decyzja została wydana bez podstawy prawnej i podlegała uchyleniu. Nie jest taką podstawą rozporządzenie w sprawie opłat, konkretnie jego § 4 ust. 3, który zdaniem Sądu pierwszej instancji „był nie tylko sprzeczny z delegacją ustawową, ale też był on niezgodny z Konstytucją, w zakresie jakim kreował nie przewidziany w ustawie obowiązek dwukrotnego uiszczenia w ciągu roku opłaty koncesyjnej w związku z wykonywaniem tej samej działalności koncesjonowanej”.

Spór miał charakter prawny i Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu powoda przyjętego przez Sąd pierwszej instancji. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Apelacyjnego jest jednolite, jeśli chodzi o wykładnię art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne i §4 ust. 3 rozporządzenia (por. wyroki VII AGa 2250/18, VII AGa 2261/18, VII AGa 350/19, VII AGa 761/19, VII AGa 138/19, VII AGa 669/19, 194/20). Niniejsza sprawa nie powołuje argumentów prawnych, które zmieniłyby utrwaloną linię orzeczniczą sądu odwoławczego.

Przedmiotem sporu objęte są dwie koncesje, pierwsza nr (...) udzielona na okres od dnia 30 grudnia 2004 r. do dnia 30 grudnia 2014 r. i druga nr (...)/WKO udzielona na okres od dnia 31 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2030 r. Bezsporne jest, że nie została uiszczona opłata koncesyjna od drugiej koncesji w terminie określonym przez §4 ust. 3 rozporządzenia. Argumentacja powoda sprowadza się do tego, że skoro uiścił opłatę za pierwszą koncesję obowiązującą do 30 grudnia 2014 roku, to nie ma podstawy do uiszczenia opłaty za drugą koncesję obowiązującą jeden dzień, konkretnie 31 grudnia 2014 roku.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne (według stanu prawnego obowiązującego w 2014 r. brzmienie Dz.U. z 2012 r. poz. 1059 t.j.) przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja, wnoszą coroczne opłaty do budżetu państwa, obciążające koszty ich działalności. W myśl zaś art. 34 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne Rada Ministrów została upoważniona do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa URE opłat, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiąganych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji. Opierając się na powyższym upoważnieniu ustawowym Rada Ministrów wydała w dniu 5 maja 1998 r. (aktualnie już nieobowiązujące) rozporządzenie w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz.U. Nr 60, poz. 387). Powyższe przepisy stanowiły łącznie podstawę wydania decyzji przez Prezesa URE będącej przedmiotem odwołania rozpatrywanego w niniejszej sprawie.

Wykładnia językowa jest punktem wyjścia dla wszelkiej wykładni prawa i określa jej granice w ramach możliwego sensu słów zawartych w tekście prawnym (por. uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20 marca 2000 r. sygn. FPS 14/99). Odstępstwo od reguły prymatu językowego sensu przepisu dopuszczalne jest wtedy, gdy wykładnia gramatyczna prowadzi do sprzeczności z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi lub do rażącej niesprawiedliwości, sankcjonuje nieracjonalność ustawodawcy, niweczy cel instytucji prawnej, prowadzi do wniosków niedorzecznych lub wynika z błędu legislacyjnego (por. wyrok NSA w sprawie II GSK 1283/19 i cytowane w nim orzecznictwo oraz doktryna). Zasada pierwszeństwa wykładni językowej nie powinna zatem prowadzić do wniosku, że interpretatorowi wolno zignorować wykładnię systemową i funkcjonalną (M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2002 r., s. 275).

Opłata z art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne związana jest z przyznaniem publicznoprawnego uprawnienia podmiotowego, jakim jest koncesja. Decyzja w sprawie udzielenia koncesji jest aktem o charakterze konstytutywnym. Z mocy aktu administracyjnego tworzy się stosunek prawny pomiędzy organem administracji a wnioskującym o przyznanie koncesji. Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej nie zdefiniowała samego pojęcia „koncesji”, wskazując jedynie w art. 46 ust. 2, że szczegółowy zakres i warunki wykonywania

działalności gospodarczej podlegającej koncesjonowaniu określają przepisy odrębnych ustaw. Do ustaw odrębnych w tym zakresie należy zaliczyć m.in. ustawę z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, która określa szczegółowy zakres i warunki wykonywania działalności koncesjonowanej w odniesieniu do działalności gospodarczej w zakresie m.in. obrotu paliwami i energią. Sąd Najwyższy w tym zakresie stwierdził, że: „koncesja jest publicznoprawnym uprawnieniem podmiotowym przyznanym decyzją właściwego organu administracji indywidualnie oznaczonemu podmiotowi, który spełnia ustawowo określone wymagania, zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, wykonywania określonego rodzaju działalności gospodarczej” (wyrok z dnia 8 maja 1998 r., sygn. III RN 34/98, (OSNAPiUS 1999 r. Nr 5, poz. 157).

Prawo jest odpłatne „corocznie”, o czym wyraźnie stanowi art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne. Koncesjonariusz nabywa dostęp do rynku reglamentowanego przez państwo i uiszcza opłatę za udzielenie prawa. Nabywając prawo zyskuje swego rodzaju uprzywilejowaną względem innych podmiotów pozycję pozwalającą na działalność nastawioną na osiągnięcie zysków (ryzyko strat jest wkalkulowane w każdą działalność, także koncesjonowaną).

Trybunał Konstytucyjny pod pojęciem daniny rozumie przymusowe, bezzwrotne, powszechne świadczenie pieniężne o charakterze publicznoprawnym, stanowiące dochód państwa lub innego podmiotu publicznego, nakładane jednostronnie (władczo) przez organ publicznoprawny, które służy wypełnianiu zadań (funkcji) publicznych wynikających z Konstytucji i ustaw (por. wyrok TK z dnia 19 lipca 2011 r., P 9/09, OTK-A 2011/6/59).

Opłata koncesyjna spełnia podane warunki, która podobnie jak podatek jest świadczeniem pieniężnym, ogólnym, bezzwrotnym, przymusowym; natomiast cechą charakterystyczną odróżniającą opłatę od podatku jest jej odpłatność, opłaty są bowiem pobierane w związku z wyraźnie wskazanymi usługami i czynnościami organów państwowych lub samorządowych i stanowią swoistą zapłatę za uzyskanie zindywidualizowanego świadczenia oferowanego przez podmiot prawa publicznego (por. wyrok TK z dnia 17 stycznia 2006 r., U 6/04, OTK-A 2006/1/3 oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 18 listopada 2009 r., II SA/Go 705/09, niepubl.).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 9/09 podtrzymał linię orzeczniczą dotyczącą stosowania wymogów określonych w art. 217 Konstytucji nie tylko do podatków, lecz także do wszelkich danin publicznych. Przepis art. 217 Konstytucji formułuje zasadę wyłączności ustawowej w dziedzinie podatków, stanowiąc, że nakładanie podatków i innych danin publicznych, a także określanie podmiotów i przedmiotów opodatkowania, stawek podatkowych, zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

Obowiązek powoda do wniesienia corocznej opłaty do budżetu państwa ma podstawę w akcie rangi ustawowej, a nie rozporządzeniu. Przepis § 4 ust. 3 rozporządzenia nie kreuje nowej niezależnej podstawy prawnej do pobierania opłat koncesyjnych, gdyż określa on jedynie termin w jakim przedsiębiorcy po uzyskaniu koncesji zobowiązani są uiścić opłatę koncesyjną.

Wykładnia celowościowa i historyczna nie podważają przyjętej wykładni językowej. Interpretacja przepisu art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne nie może prowadzić do wyniku sprzecznego z celem regulacji koncesjonowania, a byłby nim wynik udzielenia prawa za darmo. Do tego sprowadzałoby się przyjęcie poglądu powoda, że płatność następuje jedynie pod warunkiem, gdy w tym samym roku nie uregulowano już innej opłaty koncesyjnej. Analizowany przepis art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne takiego warunku nie wprowadza. Podmiot wnosi tyle rocznych opłat koncesyjnych do budżetu państwa, ile w danym roku posiadał koncesji. Opłata koncesyjna nie jest ustalana w wysokości proporcjonalnej do okresu ważności koncesji, ani też nie pozostaje w związku z realnie osiąganym przychodem w roku, w którym powstał obowiązek zapłaty opłaty. Przepisy rozporządzenia obowiązek ten deklaratorywnie potwierdzają, regulując terminy zapłaty opłaty, a nie kreują podwójnego obowiązku. Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia przedsiębiorstwa kontynuujące działalność na podstawie posiadanej koncesji, po zapłaceniu pierwszej opłaty, są zobowiązane uiszczać opłatę koncesyjną do 31 marca każdego roku, natomiast zgodnie z § 4 ust. 3 rozporządzenia obowiązek uiszczenia tej opłaty powstaje w terminie 30 dni od dnia uzyskania koncesji na wniosek zainteresowanego.

Za przyjęciem stanowiska pozwanego, zgodnie z którym powód jest zobligowany do uiszczenia opłaty koncesyjnej od każdego z posiadanych tytułów prawnych przemawia przede wszystkim wykładnia językowa (odpłatność prawa co roku), a także celowościowa (odpłatność za każde prawo). Wykładnia historyczna nie jest miarodajna, bowiem zaprezentowany pogląd co do przebiegu procesu ustawodawczego nie obejmował sytuacji wnioskowania o kilka koncesji.

Wpisuje się w wykładnię Sądu Apelacyjnego uregulowanie art. 39 ustawy Prawo energetyczne. Przedsiębiorstwo energetyczne może złożyć wniosek o przedłużenie ważności koncesji, nie później niż na 18 miesięcy przed jej wygaśnięciem. Skorzystanie z tej możliwości jest zależne jedynie od woli i inicjatywy samego koncesjonariusza. Przedłużenie koncesji nie wiąże się z obowiązkiem uiszczenia kolejnej opłaty koncesyjnej. Przedłużenie koncesji nie oznacza uzyskania przez dotychczasowego koncesjonariusza nowego tytułu prawnego i dlatego w tym przypadku brak jest podstaw do stosowania art. 34 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne. Wydanie decyzji o przedłużeniu okresu obowiązywania koncesji nie wymaga przeprowadzenia przez Prezesa URE szczegółowego postępowania dowodowego. Opiera się ona bowiem na uznaniu regulatora, który może ją podjąć opierając się na dotychczasowej działalności przedsiębiorcy energetycznego oraz wynikach dotychczasowej kontroli. Poza tym, Prezes URE związany jest innymi, aniżeli okres obowiązywania, warunkami określonymi w dotychczasowej koncesji. Wreszcie, do wydania decyzji o przedłużeniu koncesji nie jest konieczne uzyskanie przez Prezesa URE opinii zarządu województwa, który to obowiązek, stosownie do art. 23 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne, występuje w przypadku udzielania i cofania koncesji.

Wobec powyższego, skoro powód w 2014 r. uzyskał nowy tytuł prawny (...)/WKO, to był zobowiązany do uiszczenia opłaty koncesyjnej, niezależnie od tego, iż uiścił już opłatę koncesyjną od innego tytułu prawnego dotyczącego tej samej działalności, tj. z tytułu koncesji nr (...).

Niepodzielenie ocen materialnoprawnych Sądu pierwszej instancji i uwzględnienie zarzutów apelacji prowadziło do zmiany wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie odwołania, a w konsekwencji także zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

W kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie jego wynik, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

O pobraniu od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1000 zł z tytułu opłaty od apelacji, od której uiszczenia pozwany jest zwolniony z mocy prawa, orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Skład Sądu Apelacyjnego wynikał z wynikał z art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w brzmieniu nadanym Dz.U. z 2020r, poz. 1090.